

Przedsięwzięcia dla zapobieżenia niekorzystnym tendencjom w procesach rynkowych

Wczoraj obradowało Prezydium Rządu. Omówiono i określono zadania realizacyjne wynikające dla organów administracji państwowej z posiedzenia Sejmu w dniach 8 i 9 października br.: z uchwalonych ustaw, debaty poselskiej oraz przemówienia prezesa Rady Ministrów.

Brygadier Abu Baker Junis Dzaber zakończył wizytę w Polsce

18 bm. zakończyła się w Polsce kilkudniowa wizyta oficjalna, jaką na zaproszenie ministra obrony narodowej PRL złożył w naszym kraju głównodowodzący sił zbrojnych Libijskiej Arabskiej Demokratycznej Republiki, brygadier Abu Baker Junis Dzaber.

Na warszawskim lotnisku gościa pożegnał szef Sztabu Generalnego WP, wiceminister obrony narodowej gen. broni Florian Siwicki.

Podczas pobytu w Polsce brygadier Abu Baker Junis Dzaber przyjeżdżał do Warszawy, gdzie wzięł udział w uroczystościach poświęconych 1000. rocznicy chrztu Polski. W Warszawie brygadiera odwiedzili m.in. marszałek Polski Józef Piłsudski i prezydent RP Lech Wałęsa.

Wojewódzkie plenum PZPR w Łodzi i Piotrkowie Tryb.

Rozważanie i w zgodzie z obowiązującymi prawami Problematyka ideologiczna nieodzowna w życiu partii

Wczoraj w Łodzi i Piotrkowie Trybunalskim odbyły się plenarne posiedzenia Komitetów Wojewódzkich PZPR. Plenum KW PZPR poświęcone było problemom związanym z umacnianiem dyscypliny we wszystkich dziedzinach życia, poprawie ładu i porządku publicznego, walce ze spekulacją, pasywnym i szkodliwym dla państwa. Przewodniczącym obradom był członek Biura Politycznego KC, sekretarz KW PZPR — TADEUSZ CZECHOWICZ, a uczestniczyli w nim: członek Biura Politycznego, sekretarz KW PZPR — MIROSLAW MILEWSKI, przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej partii — KAZIMIERZ MORAWSKI, przewodniczący RN m. Łodzi — prof. MIECISŁAW SERWIŃSKI, prezes WK ZSL — JERZY CHOJNACKI, przewodniczący LK SD — STANISŁAW ŻALOBNY i prezydent JÓZEF NIEWIADOMSKI. Plenum piotrkowskie poświęcone było omówieniu zadań instancji i organizacji partyjnych województwa w pracy ideowo-wychowawczej. W obradach uczestniczył sekretarz KW PZPR — MARIAN ORZECHOWSKI.

Obrady plenarne Komitetu Łódzkiego partii otworzył krótkim wystąpieniem I sekretarz KW — T. Czechowicz. Stwierdził na wstępie, że zdecydowana większość społeczeństwa, także mieszkańców naszego województwa, opowiada się za spokojem, za rozwiązywaniem trudnych problemów w atmosferze

pracy i porozumienia wszystkich patriotycznie myślących Polaków. Podjęcie więc przez plenum KW tematyki ładu, porządku publicznego i szeroko rozumianej dyscypliny stanowi wyjście naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom społecznym. T. Czechowicz powiedział następnie, że rozpoczęty został trudny, ale konieczny proces reform gospodarczych i społecznych. Rozpoczynają działalność samorządy pracownicze, ustawa sejmowa z dnia 8 października otwiera nowy etap w ruchu związkowym, rozwija się idea Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Istnieje jednak w kraju — powiedział I sekretarz KW — również silny nam wrogi, zainicjowany przez państwo, który jest ideą socjalistycznej Polski, aktywne inspirowane i wspomagane przez dywersyjne ośrodki zagraniczne i niekiedy koła rządzące krajów zachodnich. Podjętym przez nie działaniem godzą w proces normalizacji życia, w najlepiej rozumiany interes społeczny.

T. Czechowicz mówił następnie o tak dolegliwych społecznie zjawiskach, jak spekulacja (tu podkreślił rosnące w walce z nią zaangażowanie łódzkich robotników), czy wzrost liczby przestępstw wymierzonych przeciwko mieniu społecznego i prywatnemu, dla których to zjawisk korzystną rolę jest pasywność i alkoholizm. Groźnym zjawiskiem jest także przestępczość gospodarcza, u której podłoża tkwi często zwrócenie niegospodarności i marnotrawstwo w przedsiębiorstwach produkcyjnych i placówkach handlowych.

Mówiąc o zwalczaniu tych zjawisk, T. Czechowicz stwierdził, iż najbardziej efektywna działalność organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości sprawu tu nie załatwi. Potrzebna jest szeroka pomoc społeczeństwa, musza tej pomocy udzielać organizacje partyjne i społeczne. Szczegółowa charakterystyka ak-

tualnego stanu bezpieczeństwa, ładu i porządku w mieście i województwie miejskim łódzkim przed-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wręczenie nagród „Trybuny Ludu”

W Zakładach Wytwórczych Przędzów Pomiarowych i Systemów Minikomputerowych im. Janka Krasińskiego „Mera” w Warszawie, odbyła się 18 bm. uroczystość wręczenia dorocznych nagród „Trybuny Ludu”. Są one przyznawane za wybitne osiągnięcia w dziedzinie ideologicznej, społecznej, kultury. Łącznie przyznano 43 nagrody, z czego 12 zostało przyznanych w formie dyplomów.

Nagrody wręczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KW PZPR, Jan Głowczyński (PAP).

W obliczu inicjatyw oddolnych zmierzających do tworzenia nowych związków zawodowych Prezydium Rządu podkreśliło, że kierownictwa administracji zakładów pracy mają obowiązek uważnego wstręchnia się w głosy założeń pracowników oraz rzetelnego rozpatrywania i załatwiania ich problemów. Nie mogą natomiast ingerować w działalność grup inicjujących i organizację związkową. Powinno być administracji w miastach, gminach i województwach, a także w zakładach pracy, jest wychodzenie naprzeciw potrzebom inicjatywom Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Prezydium Rządu wskazało, że w obecnym okresie pierwszoplanowe znaczenie w działaniach administracji ma zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych ludzi pracy. Zwrócono się do założeń kierownictwa zakładów produkcyjnych o wykorzystywanie wszelkich możliwości dla zwiększenia produkcji i dostaw towarów na rynek. Jednocześnie nasłone będą kontrole w handlu, aby zapobiegać niesprawiedliwej dystrybucji towarów i spekulacji. Prezydium Rządu zaleciło organom handlu i dystrybucji państwowej i państwowych nasłone akcji zaopatrywania robotników

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki i chemii

Królewska Akademia Nauk w Sztokholmie przyznała Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki za 1982 rok amerykańskiemu uczoneму profesorowi Cornell University w Ithace 46-letniemu Kennethowi G. Wilsonowi. Jak stwierdza wydykt, otrzymał on nagrodę za swoją teorię krytycznych zjawisk występujących w czasie przemian fazowych.

Tegoroczną Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii przyznano urodzonemu w RPA dr Aaronowi Klugowi — uczoneму z uniwersytetu w Cambridge (Wielka Brytania). Otrzymał ją za wkład w rozwój krytalograficznej mikroskopii elektronowej i prace nad strukturą biologiczną ważnych kwasów nukleinowych i kompleksów proteinowych.



Prezydent Libanu Amin Dima, przybył do Nowego Jorku, gdzie weźmie udział w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ.

CAF — UPI — teletext

Nowa uczelnia w Krakowie — Papieska Akademia Teologiczna

W kościele św. Anny w Krakowie odbyła się inauguracja roku akademickiego nowej uczelni Krakowa — Papieskiej Akademii Teologicznej. Bulla papieża Jana Pawła II do godności akademickiej podniosła dotychczasowy, istniejący od 1897 roku jeden z najstarszych w Europie wydziałów teologicznych.

Po tradycyjnym „Gaude Mater Poloniae” przemówienie wygłosił

rektor uczelni ks. prof. Marian Jaworski. Odczyt inauguracyjny „Rektorzy — teologowie ostatniego stulecia w służbie UJ” wygłosił prof. Wojciech Bartel. Uroczystą mszę świętą celebrował kardynał Franciszek Macharski, który również odczytał list Jana Pawła II z okazji inauguracji nowej uczelni.

(PAP)

Import samochodów z krajów socjalistycznych

W celu wzbogacenia dostaw krajowych samochodów osobowych „Polmozybi” zamówił na ten rok ok. 40 tys. samochodów wyprodukowanych w krajach socjalistycznych.

W ciągu 9 miesięcy br. „Polmozybi” otrzymał z Czechosłowacji ok. 8 tys. „Skod 105 S” oraz ok. 2,7 tys. „Skod 105 L”. Pierwsze z nich przeznaczone m. in. na realizację przedpłat (w zamian za „Fiaty 125 p”), a drugie do sprzedaży w eksporcie wewnętrznym. Następne dostawy „Skod 105 L” będą skierowane na realizację przedpłat dokonanych na „Polonezy”.

Spora samochodów dostaniemy w br. również z innych krajów socjalistycznych. I tak ze Związku Radzieckiego przysłano nam dotąd ok. 2,5 tys. „Lad” (na 5 tys. zaplanowanych na br.). W tym roku nadejdzie także ok. 3 tys. radzieckich samochodów „Zaporozhe” natomiast w Rumuni „Polmozybi” zamówił na br. ok. 5 tys. „Dacii”.

Prezydent Boliwii zapowiada wydalenie Klausa Barbiego

W wywiadzie udzielonym amerykańskiemu tygodnikowi „Newsweek” nowy prezydent Boliwii, Herman Siles Zuazo oświadczył, że przebywający w tym kraju były szef gestapo w Lyonie, Klaus Barbie, zostanie wydany.

Adwokat, Barbiego, Konstantin

Carrien, stwierdził niedawno, że jego klient nie musi obawiać się ekstradycji, gdyż Boliwia nie ma podpisanej umowy z państwami, które o tę ekstradycję zabiegają, tj. z Francją i RFN. Prezydent Zuazo podkreślił tymczasem, że Barbiego „brak udziału w przemyśle narkotykowym, a jego rząd nie zamierza chronić tych, którzy działają na szkodę narodu boliwijskiego”.

Nowy prezydent przejął władzę od wojskowych przed kilkunastoma dniami i przedstawił swój rząd jako modelowo demokratyczny. W tym samym wywiadzie dodał, że pragnie normalizacji stosunków Boliwii ze Stanami Zjednoczonymi i likwidacji przemytu kokainy z tego kraju na rynek amerykański. Dodał, że armia boliwijska weźmie udział w ściganiu przemytników narkotyków, a także tych, którzy przyczyniali się do umacniania dyktatury w niedawnej przeszłości Boliwii. Zdaniem obserwatorów jednym ze specjalistów od organizowania i utrzymywania dyktatury w Boliwii był właśnie Klaus Barbie.

(PAP)

Waszyngton zaniepokojony dialogiem chińsko-radzieckim

Korespondent PAP, Stanisław Głogowski pisze:

Informacja o tym, że Moskwa i Pekin osiągnęły porozumienie w sprawie wznowienia dialogu politycznego wzbudziła poważne i nie ukrywane zaniepokojenie w Waszyngtonie. Prasa amerykańska z ostatnich dni pełna jest komentarzy i spekulacji na ten temat, a w kołach politycznych podnoszą się głosy krytyki pod adresem administracji Reagana. Twierdzi się, że nie przemysłowa polityka tej administracji i jej flirt z Tajwanem doprowadziły do poważnych napięć w stosunkach amerykańsko-chińskich, co w efekcie przyczyniło się do stworzenia sytuacji sprzyjającej otwarciu dialogu pomiędzy Pekinem i Moskwą.

Równocześnie jednak w Waszyngtonie wyraża się nadzieję, że „strona chińska w dialogu z ZSRR nie będzie zbyt gwałtowna”, co spowoduje, że możliwości porozumienia nie będą zbyt wielkie. Przypuszcza się również, że zanie-

pokojona dialogiem chińsko-radzieckim administracja Reagana zajmie w najbliższym czasie wobec Pekinu stanowisko o wiele bardziej ustepliwe i dokona szeregu posunięć, które w Pekinie oczekuje, a zwłaszcza ograniczy tak kontrowersyjny, również i w samym Waszyngtonie, program współpracy z Tajwanem.

Zgon P. Mendes-France'a

W poniedziałek zmarł w Paryżu były premier Francji Pierre Mendes-France. Urodzony w 1897 roku, był w swoim czasie najmłodszym adwokatem w kraju w wieku 20 lat, najmłodszym deputowanym (25 lat) i najmłodszym sekretarzem stanu (31 lat).

Polityka sankcji Reagana nie uległa zmianie

Zastępca sekretarza prasowego Białego Domu, Larry Speakes, oświadczył w poniedziałek, że prowadzona przez obecny rząd USA polityka sankcji wobec Związku Radzieckiego w związku z budową gazociągu z Syberii do Europy zachodniej, nie uległa zmianie, chociaż Waszyngton gotów jest przedyskutować z sojusznikami zachodnioeuropejskimi alternatywne propozycje, w sprawie wymiany handlowej między Wschodem i Zachodem. Speakes zaprzeczył poprzednim doniesieniom dziennika „New York Times”, jakoby administracja Reagana przedstawiła sojusznikom w Europie zachodniej wstępny projekt propozycji, które mogłyby służyć jako podstawa do zniesienia sankcji. Dziennik ten utrzymywał, jakoby rząd Reagana zwrócił się do Francji, RFN, Wiel-

kiej Brytanii i Włoch z wnioskiem o wskazanie przez rządy tych państw „określonych dziedzin, jak na przykład kredyty i transferów technologii, które można by wykorzystać jako środki nacisku na Moskwę”. Według „New York Timesa” miałyby to zastąpić obecna polityka sankcji. Jak wiadomo, sojusznicy zachodnioeuropejscy odnoszą się bardzo niechętnie do stosowania sankcji w wymiarze handlowym z ZSRR, działając w tej dziedzinie wbrew stanowisku Waszyngtonu. Ostatnio szczególnie takie krytyki wywołał w Europie zachodniej fakt, iż Reagan z jednej strony nawołując swych sojuszników do stosowania sankcji, z drugiej zaś, kierując się względami wyborczymi, zakomunikował o gotowości zwiększenia dostaw amerykańskiego zboża do ZSRR.

CO DZIEŃ CONIESIE

W dniu dzisiejszym słońce weszło o godz. 6.07, zaszło zaś o godz. 16.34.

Imieniny obchodzą:

Piotr, Ziemowit

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następujące pogodę: zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna w dzień 8 st. Wiatr słaby.

Ciśnienie o godz. 19.00 wynosiło 995,0 hPa (746,5 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1927 — Powstał Aeroklub Warszawski
1882 — Założenie w Argentynie obserwatorium astronomicznego.

Taka sobie myśl

Prawdziwie dobry człowiek może mieć tylko przyjaciół, lub chce, tylko nie zawsze tych, których chce.

Uśmiechnij się



— Nie przesadzaj z tą dobrocią?

Sprzeniewierzenie 42 mln. dolarów w Panamie

Prokurator generalny Panamy, Francisco Rodriguez, w wywiadzie udzielonym miejscowej telewizji oświadczył, że mimo anonimów jakie otrzymuje, w których grozi się śmiercią jemu i jego rodzinie, nadal będzie prowadził śledztwo w sprawie sprzeniewierzenia 42 mln dolarów z rządowego funduszu ubezpieczeń społecznych.

Skandal, dotyczący 200 mln dolarów przeznaczonych z rządowego funduszu ubezpieczeń społecznych na program budownictwa mieszkaniowego, wybuchł w sierpniu, kiedy to odkryto nieprawidłowości w finansowych kosztach budownictwa i firm ubezpieczeniowych. Byłego dyrektora funduszu, Luisa

Trochę chłodu — trochę ciepła

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w dniach od 19 do 23 bm. początkowo chłodno — a pod koniec okresu ocieplenie. Spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane — okresami duże z niewielkimi opadami. Temperatury maksymalne od 8 do 18 st., a minimalne od plus 4 do minus 3 stopni (lokalnie — na wschodzie kraju mogą być jeszcze niższe). Mogą wystąpić mgły i zamglenia.

(PAP)

Łódzkie metro coraz realniejsze?

Jednym z przyszłościowych rozwiązań problemu komunikacji miejskiej w Łodzi jest budowa metra. Ze względu na wagę tego przedsięwzięcia i jego wysokie koszty, inwestycja ta — uwzględniana zresztą we wszystkich planach rozwoju miasta — była wielokrotnie odkładana. Ostatnio jednak wieści na ten temat stwarzają poważne i nawet niezbyt odległe

perspektywy rozpoczęcia budowy metra w Łodzi.

Otóż niedzielne „Życie Warszawy” przedstawiło program rozwoju komunikacji w kraju do 1995 r., opracowany w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Przewiduje on m. in., iż do roku 1995 poza Warszawą metro zacznie funkcjonować również i w Łodzi. W

tymże roku łączna długość tras w obydwu miastach ma wynosić 31 km.

O wypowiedź na ten temat poprosiliśmy zajmującego się m. in. sprawami komunikacji miejskiej w UML, wiceprezidenta Łodzi — Zbigniewa Turawicza.

— Temat nie jest dla nas nowy. We wszystkich opracowaniach dotyczących rozwoju Lo-

dzi, zawsze umieszczaliśmy linię metra — powiedział Z. Turawicz. — Ba, wiemy już nawet, którymi ta linia będzie biegła — z Widzewa na Teofilów przez centrum miasta. Zawsze też zdawaliśmy sobie sprawę, że musimy być drugim po Warszawie miastem w Polsce, w którym zbudowane będzie metro. Po prostu innego rozwiązania problemu komunikacji miejskiej w Łodzi nie ma. W związku z tym w momencie podjęcia ostatecznej decyzji musimy być przygotowani do natychmiastowej jej realizacji. Są już odpowiednie wytyczne dotyczące spraw urbanistycznych, powstanie dokumentacja i kosztorys. W ciągu najbliższych kilkunastu dni zbierze się Zespół Łódzkiego Układu Komunikacyjnego (złożony ze specjalistów), który przedyskutuje aspekty tej inwestycji w naszym mieście. Musimy bowiem tak wszystko przygotować, by decyzja o budowie metra nie zaskoczyła nas.

Tyle przedstawiciel władz miasta. Jak z powyższego wynika sprawa budowy metra w Łodzi jest — naszym zdaniem — znacznie bliższa niż była kiedykolwiek. Do optymizmu na ten temat skłania również fakt rozpoczęcia budowy metra stołecznego, co z pewnością pozwoli budowniczym wykorzystać zarówno uzyskane tam doświadczenia, jak i potencjał wykonawczy przy realizacji podobnej inwestycji w naszym mieście. (M. ST.)

Związkowe ABC

W dotychczasowej praktyce związkowej istniała zasada, że w dużych zakładach pracy, o licznej załodze przejmowały funkcje etatowe, tzn. że w okresie swej kadencji otrzymywali pensję za wykonywane obowiązki związkowe.

A jak sytuacja tu będzie się kształtować w świetle najnowszych ustaleń?

Otóż pracownik, który w tajemnym głosowaniu powołany został na przewodniczącego organizacji związkowej, może być urlopowany przez zakład pracy od swoich dotychczasowych obowiązków. Z tym, że jest to urlop bezpłatny. W tym czasie wspomniany wyżej o sobie przysługują wszystkie świadczenia z tytułu stosunku pracy oprócz wynagrodzenia wynikającego z umowy o pracę.

Funkcyjni działacze mają być opłacani przez swą macierzystą organizację związkową. Wysokość uposażenia ustala zebranie członków zw. zaw.

Pisaliśmy w pierwszym odcinku „Związkowego ABC”, iż w niektórych zakładach pracy w skład grup inicjatywnych niejako automatycz-

nie weszli członkowie powołanych w pierwszych dniach stanu wojennego zakładowych komisji socjalnych. Było to o tyle słuszne, że grupowały one aktywistów reprezentujących niemal wszystkich środowiska pracowników. Wobec powołania komitetów założycielskich, opracowywania statutu organizacji związkowych i rejestrowania ich w sądach wojewódzkich, a następnie po dejmowanie od 1 stycznia 1983 roku normalnej związkowej działalności rola komisji socjalnych spadła więc do zera. Stracą one też rację bytu i w momencie ukonstytuowania się nowego związku zawodowego będą mogły być przez dyrektora danej fabryki czy przedsiębiorstwa rozwiązane. Związkiem, że w szerokiej gamie problemów, którymi mają się zajmować organizacje związkowe, znajduje się również sprawa załatwiania przez komisje socjalne.

397 TYS. DOLARÓW ZA DYWAN

W Londynie poinformowano o kolejnym rekordzie ustanowionym podczas tradycyjnych aukcji dzieł sztuki, organizowanych przez czołowego specjalistę w tej dziedzinie — firmę „Sotheby's”. Otóż we wtorek sprzedano tam za sumę 397 tys. 200 dolarów 17-wieczny dywan perski.

Burak — gigant

Na polu gospodarstwa rolnego Szalejów Dolny koło Kłodzka (woj. wrocławski) wyrósł potężny rozmiarów burak pastewny. Ma on pół metra długości i waży 12,5 kg. Wystarczy do nakarmienia co najmniej sześciu zwierząt. Wyrośnięcie imponującego okazu sprzyjały dobre warunki, w tym szczególnie warunki klimatyczne. Z plantacji, na której wyrósł burak-olbrzym zebrano bardzo wysoki plon — ponad 2 tys. kw. z ha. (PAP)

Wznowienie produkcji piwa pełnego

Założa Wroclawskich Zakładów Piwowarskich wznowiła 18 bm. — po kilkumiesięcznej przerwie — produkcję wysokiej jakości piwa „Full Export Special Beer”. Jest to piwo pasteryzowane o wybornym smaku. Codziennie wrocławskie browary będą rozlewać 100 tysięcy butelek tego piwa. (PAP)

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie naszego Meza, Ojca i Dziadka

S. + P.
WALDEMARA MATYSZCZAKA

gorąco dziękują:

ZONA, ZIĘĆ oraz WNUCZKA

Koleżance
MARII LEŚNIEWSKIEJ
wyrzuci współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają:
DYREKCJA, POP PZPR, KOLEŻANKI I KOLEŻY z CENTRALI ZAOPATRZENIA RSW

W dniu 17 października 1982 r. zmarła w wieku lat 92
S. + P.
MARIA PAWLAK
z domu MRUK.
dyplomowana pielęgniarka.
Pogrzeb odbędzie się 20 października br. o godz. 14.30 z kaplicy św. Anny cmentarza na Zarzewie.
SYN, SYNOWE, WNUKI, POZOSTAŁA RODZINA.

Wojewódzkie plena PZPR w Łodzi i Piotrkowie Trybunalskim

(Dokończenie ze str. 3)

referat wygłoszony przez sekretarza KW — Karola Sekowskiego. Na wstępie dokonał on obszernego omówienia sytuacji politycznej w naszym kraju przed ogłoszeniem stanu wojennego, zwracając szczególną uwagę na błąd popełniony w tamtym okresie przez partię i sposób wykorzystania tych błędów przez przeciwników socjalizmu. Zlikwidowanie skutków szkoldziwego wpływu sił wrogich socjalizmowi — zwłaszcza na młodzież — jest dziś generalnym zadaniem partii, jej działalność ideowo-wychowawcza i propagandowa — stwierdził w referacie.

Obecnie najważniejszym celem szkolenia ideologicznego jest upowszechnianie zasad marksizmu-leninizmu, programu i polityki partii, historii i doświadczeń polskiego ruchu robotniczego, a zwłaszcza dzieł i osiągnięć Polski Ludowej. Podczas szkoleń winno się dyskusyjnie nad sposobami urzeczywistniania podstawowych wartości socjalizmu, nad realizacją jego ideałów. Szkolenia muszą sprzyjać upowszechnianiu znajomości programu reform społecznych i gospodarczych, socjalistycznej odnowy, a także określania zadań członków partii w dążeniu do tych celów.

Od środków masowego przekazu — stwierdził w referacie — oczekuje się bardziej ofensywnego działania, szerszego przenoszenia życia partii, popularyzowania celów reformy gospodarczej, inicjatyw PRON, socjalistycznych wzorów osobowych. Wzajemnie między sobą socjalizmowi przekazywać powinny również poświęcić zważając na spekulacji, przejawów patologii społecznych, a także — poglądów i przekonań obcych socjalizmowi. W większym stopniu powinny też przeciwdziałać się działalności wrogich ośrodków dywersji ideologicznej.

Problemy poruszone w referacie znalazły swe rozwinięcie w dyskusji, w której głos zabrał: Ry-

szard Szwed, Henryk Cudak, Ryszard Kozłowski, Michał Fidelus, Zbigniew Prudło, Zenon Kopka, Mieczysław Niciak, Bogdan Munk, Hieronim Kliszewski, Waldemar Pasula, Jan Rosiecki, Bogusław Nowak, Włodzimierz Szewczyński, Jerzy Miedziński, Jerzy Wiktorowicz, Bronisław Kuras, Zbigniew Suplicki i Leszek Kuśmierk.

W dyskusji kilkakrotnie zwracano uwagę, że życie partii jest naprawdę bogate tylko wtedy, gdy na co dzień zajmujemy się ona problemami ideologicznymi.

Jeden z mówców stwierdził, że tempo wychodzenia z kryzysu zależy przede wszystkim od przemian w świadomości społeczeństwa, a zwłaszcza członków partii. Tym ostatnim brakuje często wrażliwości, dumy z przynależności do PZPR. Ich przywrócenie uważa za główny cel pracy ideowo-wychowawczej.

Dyskusjanci zwracali również uwagę na niezbędne warunki osiągnięcia skuteczności szkolenia ideologicznego. Mówili m. in. o tym, że tematyka szkoleń nie może odbiegać od realiów społeczno-politycznych.

W dyskusji wiele miejsca poświęcono ponadto polityce kadrowej, działalności PRON, problemom wy-

chowania młodego pokolenia; mówiono także o potrzebie zwiększenia dyscypliny zawodowej i partyjnej.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał sekretarz KC PZPR — Marian Orzechowski. Podkreślił on m. in., że obecność problematyki ideologicznej w życiu partii świadczy o jej żywotności. Nieprzekładowo więc przeciwnicy socjalizmu szermowali hasłem końca wszelkiej ideologii.

Marksiizm-leninizm — stwierdził dalej — odpowiada na podstawowe pytania dotyczące spraw ludzkich. Ideologia ta nie może być jednak rozumiana jako dana raz na zawsze, ponieważ wyrosła ona z życia i życia ma służyć. Trzeba też pamiętać, że dziś działalność ideologiczną prowadzi nie tylko w warunkach ostrej walki, która jeszcze się nie skończyła.

M. Orzechowski ustosunkował się również do problemów szczegółowych, poruszonych w dyskusji.

W części organizacyjnej obrad członkowie plenum podjęli decyzję o powołaniu WOKI. Na jego czele stanął Władysław Papis. Kierownikiem Wydziału Propagandy i Agitacji KW został Andrzej Dylo. (jm)

Popłoch i przynębanie w Bonn

Tygodnik „Der Spiegel” ukazuje, jak już urzędników ministerialnych w Bonn wyleciało z hukiem, gdy tylko władze przejęła chadecja. Przeprowadzana bezwzględnie i brutalnie czystka obejmuje nie tylko urzędników ministerialnych różnych szczebli, lecz także personel techniczny. Są to zresztą dopiero początki nowej polityki personalnej, podjętej przez nową ekipę rządzącą. O tym, w jakim stylu odbywa się akcja wymiany personelu świadczyć może fakt, że dotychczasowy szef gabinetu rzecznika rządu otrzymał

wywołanie ze skutkiem natychmiastowym telefonicznie już 20 minut po ogłoszeniu, że Bundestag wybrał nowym kanclerzem Helmuta Kohla. „W Ministerstwie Komunikacji centralna administracja ministerialna wymyślała całe pękta”, zanim nowy minister akcję tę zastopował. W ministerstwach i w centralnych biurowych urzędach panuje popłoch i przynębanie, atmosfera nerwowego oczekiwanego, kto przeżyje czystkę personalną, która dopiero się rozpoczęła.

W dniu 17 października 1982 r. zmarła po ciężkiej chorobie na zaka ukończona ZONA, Matka i Córka

S. + P.
ALEKSANDRA BAZYLAK
z domu GALECKA.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 października br. o godz. 15 na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamy mając pogrzeb w głębokim żalu i smutku:
MAŻ z CÓRKĄ i POZOSTAŁĄ RODZINĄ

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 października 1982 roku zmarła
S. + P.
KATARZYNA LEŚNIEWSKA
z domu STRAUB
Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 października br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza Zarzew przy ul. Przybyszewskiej.
RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 października 1982 roku w wieku lat 85, zmarła nasza najdroższa i najukochańsza Mamusia i Babunia, Ciotulka o dobrym i szlachetnym sercu

S. + P.
ALITA WALERYSIK
Pogrzeb odbędzie się dnia 19 października br. o godz. 14 na cmentarzu rzym.-kat. Zarzew, o czym powiadamy:
DZIECI i WNUCZKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w wieku 82 lat w dniu 17 października 1982 roku zmarł nasz drogi i szlachetny Maż, Ojciec i Dziadek
S. + P.
JÓZEF WERNER
Pogrzeb odbędzie się 20 października br. o godz. 13.30 z kaplicy rzym.-kat. cmentarza przy ul. Ogrodowej. Pogrzeb w głębokim smutku:
ZONA, CÓRKA i POZOSTAŁA RODZINA

Konkurs na przekład poezji białoruskiej

Z okazji obchodzonych w Polsce Dni Literatury Białoruskiej Wydawnictwo Łódzkie oraz ZŁ TPRP ogłaszają konkurs na najlepszy przekład wierszy białoruskich.

W konkursie mogą wziąć udział, zarówno tłumacze zawodowi, jak i amatorzy, z tym że prace ich będą rozpatrywane i oceniane odrębnie. Konkurs dla tłumaczy zawodowych ma charakter zamknięty. W konkursie otwartym mogą wziąć udział wszyscy, którzy nadesłali pod adresem organizatorów nie publikowane dotąd przekłady dwóch dowolnie wybranych wierszy białoruskich powstałych po 1945 r.

Prace opatrzone godłem należy nadsyłać do dnia 31.I.1983 r. pod adresem: Wydawnictwo Łódzkie, Łódź, ul. Piotrkowska 171 z dopiskiem na kopercie „Konkurs na przekład” (3 egz. przekładów, czytelnie przepisany egzemplarz oryginałów wybranych wierszy oraz załączona koperta zawierająca godło, imię, nazwisko i adres tłumacza).

Rozstrzygnięcie konkursu oraz wręczenie nagród nastąpi w czasie Dni Przyjaźni w kwietniu 1983 r., a nagrodzone prace zostaną wydrukowane w antologii poezji białoruskiej przygotowywanej przez Wydawnictwo Łódzkie.

Z SĄDU

Epilog tragedii przy ul. Łanowej

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi rozpoczął się wczoraj proces 25-letniej Anity M., która pozbawiła życia swą matkę — Wandę D. Informacje o tej zbrodni (która miała miejsce 22 stycznia br. przy ul. Łanowej) poruszyły opinię publiczną. Oskarżona uderzyła matkę dwukrotnie kamieniem garnkiem w głowę, a następnie dnia przystąpiła do niszczenia zwłok. Trwało to kilka tygodni. Część ciała znaleziono 21 lutego na balkonie, kiedy to Jolanta G. powiedziała milicji o makabrycznym widoku jak ukazała jej koleżanka — Anita M., informując jednocześnie o tym, że zabiła matkę.

Przed sądem Anita M. przyznała się do faktu pozbawienia życia matki, ale stanowczo zaprzeczyła, jakoby było to jej zamiarem. Z tym protestem kłóci się dalszy przebieg wydarzeń. Nie potrafiła wyjaśnić dlaczego nie próbowała matki ratować skoro ta upadła po przebiegu kilku kroków, dlaczego nie wzywała pomocy, nie zaalarmowała sąsiadów, lecz siedziała przy zwłokach i paliła papierosa. Nie zareagowała także na dzwonek do drzwi a właściwie zareagowała w ten sposób, że „ocknęła się” — jak sama mówi — i przeciągnęła ciało matki do łazienki. Działo się to w obecności jej 3-letniej córki.

W dalszym ciągu wyjaśnienia, indagowana na temat nieetycznego zachowania i makabrycznych czynności kawałkowania zwłok oświadczyła, że najpierw sama miała zamiar pozbawić się życia (dziecko następnego dnia odpowiedziało do teściowej) lecz odstąpiła od tego zamiaru, natomiast jak oświadczyła — „w pewnym sensie mściła się na tym ciebie”. Nie podejmowała żadnych prób ratunku, bo była pewna, że matka nie żyje. Nie obudziło się w niej żadne uczucie prócz przerażenia. Potem z coraz większymi oporami dokonywała dalszych czynności niszczących ciało. Anita M. oświadczyła: „później już nie mogłam i pewnie by to tak leżało aż bym zgłupiała czy... sama nie wiem co”.

— Czy to była wyrocznia matka? — zapytano ją.

— Ona była albo chora, albo nieścisła, nie była wyrocznia, to był obłąk w tym domu.

Uznała matkę, babkę i ciotkę za osoby psychicznie niepełnosprawne. Matkę obwinia o nietolerancję, o wywołanie awantur z byle powodu, o ingerencję w jej małżeńskie sprawy itp. Na pytanie jak ocenia własną osobę odpowiedziała, że „nie ma sobie nic do wyrzucenia”.

Miała 3 lata kiedy rodzice się rozeszli. Twierdzi, że matka „depatała” wszystko co było dla niej ważne już od szkolnych czasów, a ona uczyła się i pracowała (jest

technikiem-ekonomistą) i wychowywała dziecko.

Przebiegowi rozprawy przysłuchiwali się biegli psychiatrzy i psycholog. Potwierdzili oni swoją opinię złożoną na piśmie po obserwacji szpitalnej oskarżonej: „nie zdradza objawów choroby psychicznej ani cech niedorozwoju umysłowego. Stwierdza się cechy osobowości nieprawidłowej pod postacią psychopatii (stopień wrażliwości emocjonalnej, brak pozytywnych związków emocjonalnych z otoczeniem). Sprawnie intelektualna — bardzo wysoka”.

To, że istniał poważny konflikt pomiędzy matką i córką — nie ulega wątpliwości. Na jakim tle? Świadczy o tym sąsiedzi twierdzący, że matka nie tolerowała towarzystwa córki. Ostatnio dochodziło do scysji, a nawet do wywołania milicji przez matkę, która dwukrotnie nocowała u sąsiadów w obawie przed córką, która — jak im mówiła groziła jej uduszeniem.

A „towarzystwo”? Przewinęło się częściowo w postaci świadków. Niektórzy z tego „towarzystwa” wywodzą się ze świata przestępczego, a przede wszystkim przyjaciel oskarżonej, z którym nie ja później — jak twierdzi — prócz czyściej przyjaźni nie łączyło, a który mieszkał u niej w domu wraz ze wspólną przyjaciółką (?) i jej dwójkiem dzieci (mają przyjaciółki w zakładzie karnym) i był poszukiwany listem gończym. Trzeba dodać, że silne związki z tym „towarzystwem” utrzymywała podczas służby wojskowej męża. Jak twierdzi z mężem pogodziła się później. Nie zmienia jednak trybu życia.

W dniu ujawnienia zbrodni całe towarzystwo przez szereg godzin piło alkohol. Być może pod wpływem alkoholu nastąpiły zwierzenia o zabiciu matki i okazywanie makabrycznych dowodów.

Dziś zeznają następni świadkowie. (zt)

Amerykański pilot zamordował taksówkarza w W. Brytanii

Sąd cywilny miasta Ipswich skazał na karę dożywotniego więzienia 23-letniego Vance Parkera, pilota stacjonującego w Wielkiej Brytanii jednostki sił powietrznych USA.

Skazanemu zarzucano zamordowanie w maju br. miejscowego taksówkarza.

Dnia 17 października 1982 roku zmarł w następstwie wypadku samochodowego

S. + P.

ksiądz ADAM JAN GOGOL

ur. w roku 1956, wyświęcony na kapłana w roku 1981, wikariusz parafii Konstantynów.

Msza święta w intencji Zmarłego zostanie odprawiona we wtorek, 19 października br. o godz. 15 w kościele parafialnym w Konstantynowie, po czym nastąpi przewiezienie zwłok do rodzinnej parafii w Tomaszowie Mazowieckim.

W środę, 20 października br. po mszy świętej odprawionej o godz. 14.30 w kościele parafialnym Najśw. Serca Jezusowego w Tomaszowie Maz. odbędzie się pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

DUCHOWIEŃSTWO DIECEZJI ŁÓDZKIEJ oraz RODZINA

W dniu 16 października 1982 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

S. + P.

PIOTR CZECHOWSKI

Człowiek o gorącym sercu, najlepszy Ojciec, Maż, więzień obozów koncentracyjnych, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 października 1982 roku z kaplicy Cmentarza Wojskowego na Dołach o godz. 15.30, o czym zawiadamiają pogrzeb w głębokim smutku:

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE i PROBLEMY

Jakie są możliwości spłaty zadłużenia?

(Wypowiedź prof. doktora S. Rączkowskiego)

Zadłużenie zagraniczne Polski w krajach zachodnich w walutach wymienialnych sięgało w połowie 1982 r. sumy 23,5 mld dolarów. 10,9 mld stanowiły dług gwarantowane przez rząd, a 12,6 mld kredyty otrzymane od prawie 500 prywatnych banków bez gwarancji rządowej.

W ubiegłym roku, w wyniku prowadzonych w Paryżu rokowań z rządami 16 krajów zachodnich, uzyskaliśmy odroczenie na 8 lat należnych spłat 90 proc. kapitału i odsetek od kredytów gwarantowanych. Jednocześnie banki prywatne odroczyły na 7,5 roku 95 proc. przypadających wówczas spłat kapitału, ale musieliśmy zapłacić wszystkie należne odsetki. Łącznie uzyskaliśmy odroczenie spłat na sumę 5,7 mld dolarów. Zwrot tej sumy zaczęliśmy w 1986 r. i potrwa do 1989 r.

Jak stwierdził w rozmowie z przedstawicielem Krajowej Agencji Robotniczej prof. dr STANISŁAW RĄCZKOWSKI z Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na rok bieżący przypadają spłaty zaciągniętych długów w jeszcze większych rozmiarach. Przekraczają one znacznie 9 mld dolarów. Powstaje problem: skąd wziąć na to pieniądze? Głównym źródłem dewiz są oczywiście wpływy z eksportu. Tymczasem w ciągu ostatnich dwu lat, na tle ogólnego załamania się naszej gospodarki, wpływy te spadły bardzo poważnie — z poziomu prawie 8 mld dolarów w 1980 r. do zaledwie 5,5 mld w 1981 r. W tym roku mogą być jeszcze niższe. Gdybyśmy nawet zutili te wpływy w całości na spłatę zadłużenia to i tak zabrakłoby ponad 4 mld dolarów, nie mówiąc o tym, że nie mieliśmy w ogóle pieniędzy na jakikolwiek import. Wobec tego, że w warunkach sankcji gospodarczych ze strony Zachodu trudno liczyć na sfinansowanie importu z nowych kredytów, jedynym wyjściem jest porozumienie z naszymi wierzycielami w sprawie odroczenia na wiele lat spłat kapitału i odsetek przypadających na 1982 rok.

Po wprowadzeniu stanu wojennego rząd zachodnie zawiesił z Polską rozmowy w sprawie spłat długów gwarantowanych. Na razie nie dokonujemy więc tych spłat. Natomiast negocjacje z bankami prywatnymi dobiegają już końca. Dotyczą one sumy około 3,5 mld dolarów. Polscy negocjatorzy starają się o odroczenie przez banki prywatne nie tylko spłat kapitału, ale także części odsetek. Leży to także w interesie naszych wierzycieli.

Odroczenie spłat kredytów przypadających na bieżący rok pozwoliłoby zużyć większość wpływów z eksportu na powiększenie importu surowców, materiałów i komponentów z krajów zachodnich dla liczących zakładów przemysłowych, które cierpią obecnie na ogromne braki w tej dziedzinie. W tym roku, wskutek niewystarczających wpływów eksportowych, zaopatrzenie przemysłu w importowane z Zachodu towary spadło aż o 40 proc. Podciągnięto to za sobą spadek produkcji, odbiło się na zaopatrzeniu rynku krajowego i zahamowało wzrost eksportu, bez którego nie ma skąd wziąć dewiz na import.

Odroczenie spłat nie oznacza skrócenia długów. Podstawowym problemem naszej gospodarki pozostaje więc konieczność szybkiego i poważnego powiększenia eksportu. Inaczej nie pozbedziemy się nigdy ciężaru zadłużenia.

na innych łamach

Wywiady z dziennikarzami należą do rzadkości. Jeśli się jednak trafiają, to znaczy, że udzielający wywiadu swojemu koleście po fachu jest już swego rodzaju instytucją, o rozgłosie co najmniej ogólnokrajowym.

Tak się złożyło, że niemal w tym samym czasie dwa wybitni felietoniści Krzysztof Teodor Toeplitz i Daniel Passent postanowili podzielić się swoimi poglądami na kwestię porozumienia narodowego i perspektyw wyjścia naszego kraju z kryzysu. Oba — co dla wielu będzie zaskoczeniem — są bezpartyjni i obaj mają jeszcze nadzieję na dialog.

KTT, znany przede wszystkim z felietonów drukowanych przez wiele lat w „Kulturze”, ale także krytyk, autor scenariuszy filmowych i kilku książek, choć ostatnio zaprzestał cotygodniowego pisania, nadal angażuje się w sprawy publiczne swoim piórem i właśnie udzielaniem wywiadów: tym razem na łamach „PANORAMY” (nr 32) rozmawia z nim Kazimierz Targosz.

KTT wszystko to, co dzieje się aktualnie w kraju, nazywa „kryzysem zaufania” ogromnej części społeczeństwa do „metod sprawowania władzy w Polsce przez istniejący tu dotąd system”, a w dużej mierze także do kierującej tym systemem partii.

Główna zatem sprawa, to jak ten system i stosowane dotąd metody zmienić, aby uniknąć kolejnych wstrząsów. Nie ma mowy, aby w tej sprawie natychmiast osiągnięto porozumienie, ale trzeba przede wszystkim realistycznie ocenić sytuację kraju, jego uwarunkowania. Ich nieuwzględnianie prowadzi z jednej strony do awanturnictwa politycznego o nieobliczalnych skutkach (dla nas i dla świata) z drugiej do przesławiania, że „wszystko co przeżyliśmy już minęło” i można „znów urządzić się po dawnemu”.

„Mówi się, że obecna groźba jest awanturnictwem, to prawda. Ale moim zdaniem taka sama groźba jest owa krótka pamięć. Im więcej pojawia się krótkiej pamięci obserwatorów, tym więcej pojawia się awanturnictwa. Tych dwóch zjawisk nie da się po prostu od siebie oddzielić i oba pogłębiają kryzys zaufania, który przeżywamy”.

KTT uważa 13 grudnia za porażkę — swoją osobistą i wszystkich wierzących w porozumienie — ponieważ: „W sierpniu 1980 roku miałem wrażenie, że Polacy mają w swoim ręku ów legendarny „złoty róg” wielką szansę na radykalne odwołanie się do społeczeństwa i narodu, na optymistyczną i sprawiedliwą wizję socjalizmu w Polsce. Uważam za porażkę wszystkich, którzy tego „róg” — nie po raz pierwszy — zeszła w naszych dziejach — zgubili. A ostatek, co na nowo będzie teraz nieporównanie trudniej niż kiedykolwiek”.

Trudniej, albowiem i sprawy nadal toczą się źle. W sytuacji postępującej degradacji organizmu społeczno-gospodarczego trudno bowiem zrozumieć ludzi, którzy traktują to jako kwestię drugorzędą, uznając porażki wewnętrzne do załatwienia jako pierwszorzędne. „To tak jakby na tonącym okręcie siedzieć z palatynami i mówić: „Ktoś się kto ma być kapitanem. Wielu ludzi uważa subiektywnie, nawet uczciwie, że ważniejsza od stanu gospodarki jest na przykład sprawa wolności. Ja jednak jestem w tym względzie zwolennikiem tej starej maksymy, że najważniejsza i pierwsza wolnością człowieka musi być wolność od niedostatku, od nędzy, od degradujących go pod względem fizycznym i psychicznym warunków życia (...)”.

Opozycja jest dla mnie każdy, kto pogłębia proces naszego upadku, kto mu sprzyja, zarówno wycofując się na ulicę, jak i sabotując w jakikolwiek sposób ratowanie naszego bytu ekonomicznego”.

Jakie są zatem szanse przezwyciężenia impasu w którym tkwimy? KTT odrzuca tezę o „nierozreformalności” systemu socjalistycznego, wskazując, że w istocie obalają ją doświadczenia wszystkich powojennych lat. Po każdym kryzysie startowaliśmy z innego pułapu.

Socjalizm, o jakim dziś mówimy, jest nieporównywalny z okresem stalinowskim. Nawet w stanie wojennym zakres wolności, swobód, wypowiedzi jest inny niż w czasach Gomułki czy Gierka.

Istota porozumienia powinno być podzielenie się władzą. Co to oznacza? Zdaniem KTT, (...) Polska Ludowa jest czymś szerszym niż platforma reprezentowana przez partię, a zatem oznacza to, że należy stworzyć...

„System władzy przedstawicielskiej — od samorządu gmin robotniczych poprzez samorząd terytorialny, organa przedstawicielskie, a także cały system niezależnych organizacji społecznych, związków zawodowych, organizmów społecznych, ruch chłopski, własny obywateli itd. — który by mógł współdecydować o tym, co się ma dzieć w Polsce. A także przeciwdziałać jej monopolowi władzy. Bo monopol władzy prowadzi do wypaczeń, do podważenia arbitralnych decyzji, do wymuszania posłuszeństwa, a nie praktycznym, do złego doboru kadr, ponieważ wówczas ważniejsze staje się to, kto jest „nasz”, a nie to, kto jest lepszy”.

KTT kończy rozmowę tak: „Już słyszałem, że: „Polska — ale jaka?” Jest Polska, która kochać i jest Polska, której nie widać. Ta, z której jestem dumny i która napawa mnie zawyżeniem. Myślę, że to samo może powiedzieć każdy z nas, jeśli będzie myślał i mówił uczciwie. Chodzi o to, żeby w końcu wygrała ta lepsza”.

A teraz Daniel Passent, znany czytelnikom „POLITYKI”, tak odpowiada Piotrowi Aleksandrowiczowi (w „ITD” nr 19) na zarzut, że „postawili na niewłaściwego konia”, ponieważ apele publicysty o „wielką koalicję” głoszone przed 13 grudnia nie sprawdziły się.

„Polska to nie Szwajcaria. Moim zadaniem nie jest stawianie na właściwe konie. Wielka koalicja okazała się nierealna, ale rozwiązanie polityczne nastąpić musi, ponieważ ogłoszenie stanu wojennego było środkiem nadzwyczajnym, na którym przyszłości budować się nie da. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie do modelu węgierskiego, który był optymistycznym, ale w chwili obecnej trudniejszym do zrealizowania, gdyby znaleźli się wiarygodni dla wszystkich partnerzy do dialogu, to by się poszło na skróty. Powiedziałem, że trudniejsza jest na tyle odważnych, żeby uznać realia i na tyle dalekowzrocznych, żeby rozmawiać (...) — Czy nie obawia się pan, że następny z „polskich miesięcy” będzie krwawy?”

— Bardzo się obawiam, z tym że przy pomocy nadzwyczajnych uprawnień władzy można zapobiec wybuchowi. Zarówno zastrzeżenia jak i nadmierna liberalizacja prowadzi do tego samego efektu, że ludzie mogą przestać nad sobą panować. Zbyt szybka liberalizacja może zostać przerwana przez opozycję, a jej sukces i za słabość władzy może doprowadzić do „mocniejszego naciskania”, a w efekcie do rozlewu krwi. Jeśli władza będzie zmuszona do zacisnięcia pięści, też może paść ten król.

— Realistom jest niewiele perspektyw po nure. Czy nie ma pan dosyć działalności na rzecz zdrowego rozsądku? — Nie pisanie jest moim sposobem życia i niechęć do niego nie grozi. Obawiam się natomiast, czy będą miały warunki do dalszego prowadzenia takiej działalności. Ponieważ, jeśli nastroje będą się pogarszały, to coraz mniej będzie ludzi...

— ...którzy zechcą czytać Passenta?

— I drukować też?”

P o tej mocnej dawce wypowiedzi dwóch tuzów polskiej publicystyki wypada poinformować czytelników, że pojawił się w kioskach pierwszy numer miesięcznika „LITERATURA”. Redaktorem naczelnym jest Jerzy Putrament, który był poprzednio szefem tygodnika o tym samym tytule. Cena egzemplarza — 64 str. z kartonową okładką. W numerze m. in. interesująca rozmowa Wiktora Osiatyńskiego z prof. Julianem Aleksandrowiczem o biopierwiastkach i zdrowiu, fragment powieści Kazimierza Truchanowskiego i horror Raya Bradbury’ego. Ponadto J. Putrament rozpoczął druk wspomnianego pt. „Czerwiele”. Jest to już VIII tom cyklu „Pół wieku” i znajdujemy tam, w pierwszych rozdziałach, zapis od grudnia 1970 do lutego 1971. W składzie zespołu znajduje się nazwisko Macieja Roweckiego, znanego popularyzatora nauki.

Proponowałbym Czytelnikom, których dzieci jeszcze się uczą, aby wygosponarowali godzinę i udali się do szkoły, do „swojego” wychowawcy. W jakim celu? Otóż w najbliższym czasie do wszystkich szkół dotrze bardzo ważny dokument, którego zawartość powinna być znana również rodzicom. Niedawno bowiem Ministerstwo Oświaty i Wychowania opracowało „Główne kierunki i zadania w pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą szkolną”. W dokumencie tym zawarta jest odpowiedź na podstawowe pytanie: jakiego człowieka chcemy wychować w polskiej szkole.

Nie ulega chyba wątpliwości, że temat ten interesuje zarówno wychowawców szkolnych, jak i wychowawców rodzinnych. Rzecz bowiem w tym, że najważniejszym warunkiem właściwego kształtowania charakteru naszych uczniów i ich przygotowania ich do dorosłego życia jest uzgodnienie wychowawczego oddziaływania między nauczycielami a rodzicami. Ustalenie, czego od dziecka wymagamy, jakie cechy pragniemy mu wpieć, jaki stosunek do innych ludzi, jaką wiedzę o społeczeństwie, przed jakim niebezpieczeństwami czy zagrożeniami ochronić. Jest oczywiste, że mogą na tym tle wystąpić różnice zdań w sprawach celów szczegółowych, czy stosowanych metod pedagogicznych, jednakże w generalnych trzeba się porozumieć. Chodzi przecież o przyszłość naszych dzieci. Jest to ważne szczególnie dziś, gdy istnieją różnego rodzaju podziały społeczne, różnice poglądów wywołujące spory i zadrzażenia.

Zachęcałbym Czytelników do zadania sobie trudu, aby zapoznać się z treścią wymienionego na wstępie dokumentu. Jest tego wart. Przedstawia bowiem — moim zdaniem — cele wychowawcze zgodne z dążeniami przeważającej części rodziców. Dla ilustracji kilka konkretnych przykładów zaczerpniętych z tego programu.

Niezłobna jest — zdaniem autorów — zapoznanie uczniów z podstawowymi normami moralnymi, a także wykształcenie u nich wartościowych cech. I tak sugeruje się wychowawcom, aby uczyli młodzież cenić godność każdego człowieka, szanować rodziców, pomagać słabszym i bronić krzywdzonych, być życzliwym i lojalnym wobec innych ludzi, mówić prawdę, dotrzymywać słowa. Dalej mówi się o kształtowaniu właściwego stosunku do pracy, poczucia odpowiedzialności za siebie i za innych, umiejętności zgodnego współżycia, szacunku dla prawa, które obowiązuje wszystkich obywateli.

Szkółka powinna też uczyć młodzież odwagi cywilnej, krytycyzmu, sumienności, wytrwałości, punktualności, poczucia dyscypliny i kładu i gospodarności. Wymagać od uczniów właściwego stosunku do obowiązków

diwego stosunku do obowiązków wyznaczonych przez rodziców, nauczycieli, dbałości o dobre imię rodziny i honor szkoły.

Godne podkreślenia są te cele wychowawcze, które wiążą się z podstawami i poglądami ideowymi młodzieży. A więc uczucie wrażliwości na wszelką krzywdę i postawy dezaprobaty wobec różnych przejawów zła w postępowaniu ludzi, w działalności instytucji, w życiu zbiorowym, rozumienie naczelnych wartości socjalizmu, takich jak: humanizm, sprawiedliwość społeczna, wolność, demokracja, tolerancja.

Autorzy dokumentu kładą też szczególny nacisk na wychowanie patriotyczne, wyrażające się zarówno miłością do Ojczyzny, jak i służeniem jej racjonalnej

ca pomnażającą dobro ogólne, zapewniającą pomyślność obywateli i właściwe miejsce Polski w świecie.

Nie sposób oczywiście streścić całego dokumentu. Jest na tyle ważny i interesujący, że warto go przeczytać.

trzecia możliwość — wspólnego egzekwowania przez rodziców i nauczycieli właściwego postępowania wychowawczego ze strony innych instytucji i środowisk, które mogą mieć wpływ na dzieci i młodzież. Trzeba bowiem wiedzieć czego wzajemnie od siebie żądać — dokument stanowi pewną płaszczyznę takiego porozumienia.

Myślę również, że znajomość tych założeń pozwoli rodzicom ocenić pracę wychowawczą szkoły: styl działalności nauczycieli, organizację nauczania, zajęć pozalekcyjnych. Sprzyjać będzie spełnieniu założeń pedagogicznych zawartych we wspomnianych „Głównych kierunkach”. Nauczycielom z kolei umożliwi rzeczową rozmowę z rodzicami, wspólne zastanowienie się nad tworzeniem takich warunków wychowawczych w domu rodzinnym dziecka, aby wspólne cele mogły być zrealizowane.

Zdajemy sobie sprawę, że trwający ciągle jeszcze kryzys wywołuje negatywne skutki również w postawach naszej młodzieży. Chodzi więc o przeciwdziałanie temu, gdyż będą one rzutowały na postawy młodych także wtedy, gdy dorosną. P. R.

ODZIEŻOWE PROGNOZY

Rynek odzieżowy był ostatnim, który przed rokiem padł pod naporem klientów. Można mniemać, że część z nas ma jeszcze względnie dobrze zaopatrzone szafy. Czy jednak na tyle, żeby dotrwać lepszych czasów na odzieżowym rynku?

Prognozy na I półrocze 1983 r. — sądząc po transakcjach zawartych na Targach Krajowych — nie są zbyt optymistyczne. Dostawy z przemysłu kluczowego dla dzieci i młodzieży (program operacyjny) będą na poziomie bieżącego roku, ale w poszczególnych rodzajach ubiorów proporcje te kształtują się różnie... Dla dorosłych — według obecnych przewidywań producentów — można uszyć 5 mln 300 tys. szt. odzieży i bielizny. W porównaniu z „tłustymi” latami przemysłu odzieżowego stanowi to około 70 proc. okryć i ubiorów wówczas dostarczanych, zaś bielizny — o 50 proc. mniej.

Są dwie zasadnicze przyczyny tak poważnego spadku produkcji i dostaw: brak ludzi i niejasna sytuacja materiałowa. Gdyby było więcej tkanin, można by o 20 proc. zwiększyć dostawy. Negocjacje przemysłu odzieżowego z przemysłem włókienniczym nie są jeszcze definitywnie zakończone. Dotyczą nie tylko dostaw tkanin, ale często i ich ceny. W kilku przypadkach rozmowy zakończyły się pomyślnie. Jednak tam, gdzie przedsiębiorstwa są monopolistami (np. zakłady w Częstochowie, jedyny wytwórca justy, czy zakłady im Harnama — wysokoprocentowe tkaniny wełniane, a także welwet) — nie nie „wytargowano”. Tymczasem wiadomo, że koszt tkanin ma poważny wpływ na cenę odzieży...

Drugą barierą w przemyśle odzieżowym jest zatrudnienie. Z zakładów tej branży odeszło 12 tys. osób (czyli 15 proc. ogółu zatrudnionych) — przede wszystkim na renty i wcześniejsze emerytury. Uzupełnienie zatrudnienia musi potrwać, tym bardziej, że place w przemyśle odzieżowym

nie są zbyt atrakcyjne, a wysokie odpisy na FAZ ograniczają możliwości ich zwiększenia. Podczas Targów Krajowych w Poznaniu na wyroby kluczowego przemysłu odzieżowego, które pod względem wzorniczym zyskały aprobatę i zwiedzających, i handlowców, obowiązywały centralne rozdzielniki.

Bez centralnego sterowania, czyli bez rozdzielników, odbywały się transakcje w pawilonie, gdzie prezentowała swoją o-

malo! dzieł spółdzielczość (ponad 50 proc. dostaw odzieży). Także i ten wytwórca mógł sprostać tylko w 50-60 proc. zapotrzebowaniu zgłaszanemu przez kupców. W spółdzielczości głównym hamulcem produkcji jest również niedostateczne zaopatrzenie. Gdyby tkanin, a przede wszystkim dodatków było więcej — na tych samych maszynach i przy obecnym poziomie zatrudnienia można by zwiększyć produkcję o 20 proc.

Oczywiście transakcje na Targach Krajowych i spółdzielczości nie są jeszcze ostateczne. Przemysł włókienniczy proponuje odzieżowym zakładom kluczowym i spółdzielczym udział w pokryciu jego wydatków dewizowych. Spółdzielcy poszliby na to. W Krajowym Związku Spółdzielni Odzieżowych i Włókienniczych powstaje bowiem wspólne konto dewizowe (sa przeciw eksporterami). Potrzeba jednak dodat-

kowych przepisów bankowych dla swobodnego dysponowania dewizami. Te sprawy stopniowo (oby jak najszybciej!) będą regulowane. Spółdzielczość w myśl zasad reformy gospodarczej wypracowuje nowe formy działania i bezpośrednich kontaktów z fabrykami, które jeszcze do początków tego roku serwowały drobnym krawcom materiały według rozdzielnika. Często jeszcze jednak spółdzielcy przegręwiają w konkurencji z przemysłem kluczowym, który np. na I półrocze 1983 roku zakupił pełne moce w produkcji tkanin uszywniających, czy nici...

Nasze szafy nie są jeszcze puste, ale przedłużające się niedobory na rynku mogą je stopniowo opróżnić. Aby więc nie doszło do konieczności wprowadzenia za jakiś czas karetek — trzeba już dziś likwidować choćby niektóre bariery utrudniające wzrost produkcji, zwłaszcza wynikające z nieuregulowanych przepisów i wewnętrznych mechanizmów działania. E DABEK



Produkcja okryć i bielizny dla dzieci w ZPO „Janina”.

CAF — Janusz Ukielewski

„ZŁOTY RÓG”
CZY ZGUBILIŚMY

PROGRAM I

11.00 Wiad. 14.05 Koncert przed hejnałem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty i Wiad. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Śladami kapeli ludowych. 13.40 Twórcy jazzu i piosenki. 14.00 W. Namysłowski. 13.55 Studio Relaks. 14.00 Wiad. 14.05 Wspomnienia - koncert dnia. 14.30 Wiersze Anny Bernat. 15.00 Wiad. 15.10 Studio Młodych. 15.55 Radio kierowców. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 16.40 Polskie piosenki i melodie - uwrocy fortép. S. Moniuszki. 17.00 Dziennik komunikacji i radio kierowców. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton - Propozycje do Listy Przebojów. 18.00 Wiad. 18.05 Refleksje. 18.30 ABC piosenki - w stylu country. 18.50 w. pow. I. Gręko. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.25 Radio kierowców. 19.30 Z naszej fonoteeki. 20.00 Wiad. 20.05 Koncert. 20.30 Komunikaty Totalizatora Sport. 20.35 Gra Sering Connection. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Komunikaty. 21.10 Wielkie dzieła wielcy wykonawcy. 21.20 Dziennik reporterów. 21.40 Wiad. 21.45 Kłosa. 22.00 Jutro w mono i w stereo. 22.40 Maseczko na szlaku - rep. M. A. Słaczynski. 23.00 Wiadomości dnia. 23.10 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia - program publicystyczny. 23.50 Jazdowa dobranoc.

PROGRAM II

11.30 Wiad. 14.35 Komentarz międzynarodowy. 11.40 Rodzinne muzykowanie. 12.05 Od A do Z polskiej piosenki - autor tekstów E. Fliszera. 12.30 Ze świata nauki. 12.45 Sprawy rodzinne. 13.00 Kłosa. 13.10 Piosenki. 13.20 Kłosa. 13.30 Kłosa. 13.40 Kłosa. 13.50 Kłosa. 14.00 Kłosa. 14.10 Kłosa. 14.20 Kłosa. 14.30 Kłosa. 14.40 Kłosa. 14.50 Kłosa. 15.00 Kłosa. 15.10 Kłosa. 15.20 Kłosa. 15.30 Kłosa. 15.40 Kłosa. 15.50 Kłosa. 16.00 Kłosa. 16.10 Kłosa. 16.20 Kłosa. 16.30 Kłosa. 16.40 Kłosa. 16.50 Kłosa. 17.00 Kłosa. 17.10 Kłosa. 17.20 Kłosa. 17.30 Kłosa. 17.40 Kłosa. 17.50 Kłosa. 18.00 Kłosa. 18.10 Kłosa. 18.20 Kłosa. 18.30 Kłosa. 18.40 Kłosa. 18.50 Kłosa. 19.00 Kłosa. 19.10 Kłosa. 19.20 Kłosa. 19.30 Kłosa. 19.40 Kłosa. 19.50 Kłosa. 20.00 Kłosa. 20.10 Kłosa. 20.20 Kłosa. 20.30 Kłosa. 20.40 Kłosa. 20.50 Kłosa. 21.00 Kłosa. 21.10 Kłosa. 21.20 Kłosa. 21.30 Kłosa. 21.40 Kłosa. 21.50 Kłosa. 22.00 Kłosa. 22.10 Kłosa. 22.20 Kłosa. 22.30 Kłosa. 22.40 Kłosa. 22.50 Kłosa. 23.00 Kłosa. 23.10 Kłosa. 23.20 Kłosa. 23.30 Kłosa. 23.40 Kłosa. 23.50 Kłosa. 24.00 Kłosa.

PROGRAM III

11.00 Spotkanie z polskim jazzem - Krzesimir Dębski. 11.40 W kręgu stresu - aud. B. Haimtze. 12.00 W tonacji Trójki. 13.00 Pożegnania i powroty - odc. pow. A. Srogi. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Kwartet Ludwiga van Beethovena. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Świat w którym żyjemy. 15.25 Muzyka Młodej Generacji. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 16.00 Małe kino - aud. A. Fukuściak. 16.30 Piosenki Schuberta w oryginalnej transkrypcji. 16.50 Ken Follet - 12.12.12. 16.50 Pow. 20.00 Czy ten rok. 20.05 Posłuchaj. 20.10 Długość. 20.15 Jutro w mono i w stereo. 20.20 Jutro w mono i w stereo. 20.30 Jutro w mono i w stereo. 20.40 Jutro w mono i w stereo. 20.50 Jutro w mono i w stereo. 21.00 Jutro w mono i w stereo. 21.10 Jutro w mono i w stereo. 21.20 Jutro w mono i w stereo. 21.30 Jutro w mono i w stereo. 21.40 Jutro w mono i w stereo. 21.50 Jutro w mono i w stereo. 22.00 Jutro w mono i w stereo. 22.10 Jutro w mono i w stereo. 22.20 Jutro w mono i w stereo. 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 Jutro w mono i w stereo. 22.50 Jutro w mono i w stereo. 23.00 Jutro w mono i w stereo. 23.10 Jutro w mono i w stereo. 23.20 Jutro w mono i w stereo. 23.30 Jutro w mono i w stereo. 23.40 Jutro w mono i w stereo. 23.50 Jutro w mono i w stereo. 24.00 Jutro w mono i w stereo.

PROGRAM IV

11.00 R. Wagner - Śpiewacy norymberscy - opera w 3 aktach. 10.30 Z muzykujących nagran bratnich radiofonii. 11.00 Poeta i jego świat - Adam Asnyk. 11.30 Muzyka różnych narodów. 12.00 Wiad. 12.05 Od Bacha do Baroka. 13.00 Muzyczna rytmowa (L). 13.25 Koncert z repetycją - opr. Renaty Fice (L). 14.00 W stylu country. 14.30 Nowe nagrania radiowe pianisty M. Piotrowskiego. 15.00 Wiad. 15.05 Panorama literacka. 15.30 Ponoście melomana. 17.00 Wiad. 17.05 Omówienie programu i muzyka (L). 17.10 Aktualności dnia (L). 17.30 Z cyklu: "Okolicie kultury". 17.40 Kwadrans z jednym wykonawcą. 17.50 Uroczliwa Kasparka (L). 17.55 "Za fabryczną bramą" (L). 18.00 Na perskim rynku - koncert rozrywkowy w opr. Jerzego Kijo (L). 18.30 Tak jest pani na czele! - rep. E. Bobolnicki. 19.00 Heppen. 19.00 Dziennik. 19.05 Klasyczny muzyki rozrywkowej. 19.30

Wieczór w filharmonii - recital skrzypka H. Szerynska i pianistki M. Bergmann. 21.00 Klub Stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 Noce dyw. imento. 23.30 Głosy instrumentalistów. 23.50

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 TTR. 7.00 Jaseń. 8.00 Język polski. Kl. 5. 9.30 Filmy dla II zmiany - Lipcowe spotkania. 11.00 Plastyka. Kl. 3. 11.55 Historia. Kl. 3-4. 12.30 TTR. 15.45 Kwadrans z Artemem. 16.00 Teleturniej TDC. 16.30 Dla dzieci: "Michałki". 17.00 Dziennik. 17.20 "Dwójka" prezentuje. 17.50 "Interstudio" - Tadejki. 18.20 "Nie oszukujmy się" - program publ. 18.50 Dobranoc. 19.00 Z cyklu: "Na marginesie historii" - "Wieża spadochronowa" - cz. 2. "Fakty". 19.30 Dziennik. 20.15 "Chłopci" (12) - "Powroty". 21.05 Rolnicze rozmowy. 21.15 "Liczba się fakty". 21.50 Studio Sport. 22.10 Dziennik. 22.30 "Przed i po tournée" - Halina Czerny-Stefańska.

PROGRAM II

15.15 Język angielski (5). 16.45 Język rosyjski (3). 17.20 W obiektyw historii. "Siostry" (3) - dramat prod. rad. 19.00 Wiad. (L). 19.30 Dziennik. 20.00 Program publicystyczny. 21.00 Wtorek melomana. 22.00 "Jan Serce" (3) - film fab. prod. polskiej (powt.).

GRATULUJEMY

Z przyjemnością informujemy, że w gronie odznaczonych z okazji tegorocznej Dnia Edukacji Narodowej pracowników oświaty znaleźli się także nauczyciele wychowania fizycznego, znani i uśmiani szkółkami legitymujący się znaczącym osiągnięciem na sportowej drodze. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano mgr mgr: BLANDYNE STRUK (dyrektorka Sp-16) FRANCISZKA SOLNICE (dyrektorka ZSEnerg) RYSZARD FELISIAKA, JERZEGO BURMISTROWA i FELIKSA KALINSKIEGO z Medali Komisji Edukacji Narodowej wręczone mgr KRYSZTOF RUMOWSKI. Gratulujemy!

SPORT SPORT SPORT

W ŚRODĘ WIDZEW GRA W WIEDNIU

Czy trener Rapidu zadowolony?...

Na zorganizowanej przez kierownictwo wiedeńskiego Rapidu konferencji prasowej dla dziennikarzy austriackich i zagranicznych odbyła się ona w siedzibie klubu w pl. 15. bm.) dyrektor generalny klubu Heinz Holzbach ubolewał, że niewiele zebrano materiałów o środowisku rywalu - Wiedzu. Podkreślił jednak, że ceni sobie - podobnie jak piłkarze Rapidu - wartość mistrza Polski. W Wiedniu panuje więc optymizm. Fachowcy i kibice wiedeńskiego klubu jednak, że ich drużyna przejdzie polską przeszkodę - pod warunkiem, że w środowisku meczu Rapid wygra dwoma bramkami.

Na wspomnianej konferencji nieobecny był trener Rapidu - Baric, który właśnie w piątek udał się do Wrocławia, aby w sobotę (o czym pisaaliśmy wczoraj) dokonać o miarę dokładnej oceny drużyny wiedeńskiej w meczu ze Śląskiem.

Nie udało nam się zapać trenera Barica po wrocławskim meczu. W odróżnieniu od wysłanników Servetie Genewa (przebiegnik wrocławskiego Śląska), którzy obserwowali mecz z łokci honorowej, szkoleniowiec wiedeńskiego klubu zajął się w tłumie widzów. Na pewno skrzętnie notował uwagi o grze i taktyce. Natychmiast po meczu udał się do hotelu, uregulował rachunek i wyjechał do Wiednia, zostawiając kierownikowi łódzkiej drużyny S. Wrońskiemu karteczkę z napisem: "Do zobaczenia w Wiedniu".

da. - Nie udało mi się obejrzeć ilugowego meczu Rapidu w Innsbrucku, gdzie w sobotę tamtejszy SWW wywalczył remis 2:2. W tej sytuacji jedziemy do Wiednia w clemo meczu we Wrocławiu. Dla uzupełnienia dodajmy, że zajmujący po sobotnim meczu w Innsbrucku z 14 punktami (prowadzi Austria Wiedeń mając

15 pkt). drugie miejsce w tabeli ekstraklasy austriackiej Rapid wystąpił w meczu z SWW w składzie: Feurer-Lainer, Weber, Garger, Pragesbauer, Krauss, Panenka, Bruck, Kogelitz, Kraml, Wilfurth. Odnajmy też, że spotkanie środowe poprowadzi trójka sędziów portugalskich z Antonio Jose de Silva Garrido na czele. (wrb.)

Dziś ŁKS gra ze Stoczniovcem

Kolejny mecz o mistrzostwo ekstraklasy rozegrają hokeiści ŁKS na lodowisku hali przy ul. Worcella. Według pierwszorzędowego rozkładu jazdy, spotkanie ze Stoczniovcem miało się odbyć w Gdańsku. Na prośbę hokeistów z Wybrzeża gospodarza zmieniono. Dziś rola ta przypadła lodzianom, natomiast w drugiej rundzie rozgrywek mistrzostwa hokeistów Stoczniovcem z ŁKS odgryzie się na lodowisku gdańskim.

Podopieczni trenerów L. Lejczyka i J. Stefaniaka nieźle zaprezentowali się w piątkowym spotkaniu z wiceliderem tabeli, Polonią Bytom, uzyskując po dobrej grze remis 3:3. Gdyby hokeiści ŁKS wykorzystali wszystkie sytuacje podbramkowe (a przede wszystkim lepiej

zagrał w drugiej tercji), mecz piątkowy mógłby zakończyć się ich zwycięstwem. Spotkanie dzisiejsze ze Stoczniovcem rozpocznie się o godz. 18. W piątek (22 bm.) hokeiści ŁKS rozegrają mecz w Janowie z Naprzodem, we wtorek (26 bm.) w Łodzi podejmą obrońcę mistrzostwa Wybrzeża - sosnowickie Zagłębie. A pierwszą rundę rozgrywek zakończy wyjazdowym spotkaniem z Cracovią (29-bm.).

Obok łódzkiego meczu 2.000 Stoczniovcem w dzisiejszej kolejce grają: GKS Tychy - Podhale Nowy Targ, Polonia Bytom - GKS Katowice, Naprzód Janów - Budowlani Bydgoszcz, Zagłębie Sosnowice - Cracovia. (w.)

ECHA NIEDZIELI

Rugbyści łódzkiego Budowlanych wygrali mecz w Warszawie ze Skra 21:18 i wraz z bielanskim AZS przewodzą pierwszorzędowej rywalizacji. Dodajmy jednak, że nie odbyły się trzy spotkania, po których nastąpiła istotna zmiana w układzie tabeli.

Na inaugurację rozgrywek o mistrzostwo II ligi siatkówki łódzka Włafa pokonała na wyjeździe Na-rew Ostrołęka 3:1 i 3:2. Celujące w ekstraklasie siatkarki ChKS zwyciężyły we własnej sali Stal z Nowej Dęby 3:0 i 3:1. Spółem przegralo dwukrotnie w Dębicy (po 2:3). Szczytno i Łódź przegrały drugoligowe ChKS wygrali ważne dwa mecze z

grudniadzką Olimpią (48:32 i 39:39) i są obok "stodemi" z Gorzowa Wlkp. najpoważniejszym kandydatem do awansu do ekstraklasy. Pabianiccy Wybrzeża podzieliли się punktami z Warszawianką i zajmują 8 miejsce w tabeli.

W kolejnej serii spotkań o mistrzostwo III ligi piłkarskiej łódzkie zest poły uzyskały następujące wyniki: Orzeł wygrał z Kujawiankami na wyjeździe 2:0. A Start zwyciężył u siebie Węgiel Brunatny z Bełchatowa 1:0.

W tabeli nadal prowadzi płocka Wisła (wygrała 5:0 w Kutnie), przed Startem (5 punktów straty) i Orłem (4 punkty mniej od lidera).

Nieruchomości

DZIAŁKĘ, tanie domki dzielnicą Widzew - kupię. "Wartburga" przejeżdżająca po wypadku - sprzedam. Oferty: 35787 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM domek podpiwniczony (woda, siła) 80 m. mieszkalnych przy ul. Warszawskiej. Oferty: 35568 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ północną lub zachodnią strona Łódzi. Zgierz Krzywie lub Chelmy - kupię. Oferty: 35483 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM stylowo urządzonej restauracji kat. I z działalnica z rozrywkową (dyskoteka) z pełnym wyposażeniem w centrum Wielunia, tel. grzechn. Łódź, 755-12 godz. 10-20. 35809 g

DZIAŁKĘ rejtantnie - kupię. Tel. 32-42-08. 35808 g

KUPIĘ nowy piasek skórzany rozm. 38. tel. 387-32. 35374 g

TOKARKE, inne obrabialki do drewna kupię, tel. 12-12-15 po 18. 35747 g

FOTOAPARAT kupię, ewen tualnie przedwojenny, tel. 51-23-03. 35471 g

STĘBNOWKĘ przemysłową - kupię. Oferty: 35728 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM krzewy ozdobne, żywołotowe, ślebiowlce. Dział 129 - Tomaszów Maz. (sobota, niedziela). 34908 g

FUTRO z nutril, skórę z lisa - tanio sprzedam. Tel. 56-72-18 godz. 17-20. 34812 g

GRZEJNIKI żelazne nowe 10 x 10 szt. sprzedam. Oferty: 35651 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KOMPLET obracek, "Warszawę 224 górna" sprzedam. Oferty: 35758 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KOZUCH męski nowy, długi, jasny, piersienek z aksamitem 18 k. sprzedam, tel. 854-89 po 17. 35764 g

KOZUCH damski - szcapiły sprzedam. Felksin 47 k. Wiśniew Góry (autobus 254). 35479 g

FUTRO męskie nowe - kołnierz szal - wydra kanadyjska - sprzedam. Tel. 51-37-37 po 16. 35518 g

SUKNIE ślubną sprzedam, tel. 51-53-75 po 16. 35390 g

SPRZEDAM elegancką suknię ślubną (165), tel. 52-52-79 po 16. 35393 g

PUDLE brązowe duże - szczeniata 7-tygodniowa po championach - sprzedam 11 Listopada 27 m. 33 bl. 32. 35398 g

BRĄZOWY biał karakulowy, katuszek dziecięcy do 1 lat - sprzedam. Telefon 51-72-60. 35466 g

SPRZEDAM katuszek włoski, wełnę mohairową włoską. Tel. 655-43. 35539 g

PIANINO niemieckie - natychmiast sprzedam. Strycharska 14/18 m. 153. 35546 g

CASSETDECK Sharp RT-10 kolumny 2 x 40 W. zegarek "Seiko" sprzedam. Tel. 51-59-55 po 16. 35707 g

ZIELONY welur obłotowy, zagarniony 14 m. oraz masywny dwugłówny "Textima" z lamownikiem, dziurką. "Textima" - sprzedam, tel. 672-74 po 16. 35297 g

WIELOCZYNNOSCIOWA szwedzka maszyna do szycia Japana oczek, encyklopedie, garderoba sprzedam, tel. 530-35 godz. 16-18. 35759 g

SPRZEDAM plantacje czarnej porzeczki 1500 krzewów. Białe Ług k. Zduńskiej Woli. Oferty: 35342 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ODKUPIĘ plac na Mani. Tel. 51-97-37. 35513 g

OBOWIE męskie, damskie i dziecięce kupuję i sprzedaję. Piotrkowska 16. 35178 g

LAPKI karakulowe kanadyjskie czarne, brąz - sprzedam. Przedziałana 58-23. 35514 g

WIBRATOR dentystyczny pozłomy kupię. Tel. 842-36. 35559 g

KUPIĘ natychmiast. Auto łapki karakulowe czarne (wzrost 48cm). Oferty z ceną. 35493 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

WKLAD na 128 p" (1982) odstąpię, tel. 85-34-23. 35603 g

"FIATA 128 p" (1974), "Tarpana" (1979) z przyczepą sprzedam. Łódź. Kuźnicka 25. 35319 g

SYRENE 105" (1973), maszynę do szycia - tanio sprzedam. Tel. 55-16-78. 35482 g

SPRZEDAM Jeleza, "Stara 28", silnik 4-rych biegów 200, przyczepa 6 ton. Zgierz, Parzeczeńska 24/33. 35387 g

SPRZEDAM wkład "128 p" (1982) odbiór 1984 r. Tel. 52-08-35. 35444 g

POSZUKUJĘ pomieszczenia na cicha pracownie dzielnica Polesie. Telefon 55-21-73. 35378 g

POSZUKUJĘ lokalu o pow. około 20 m kw. z wodą i siłą w dzielnicy Łódź-Górna. Kupię w rybaków. 200 g. Oferty z ceną. 35380 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

WYNAJME mieszkanie lub domek z niekremującym wejściem. Oferty: 35613 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ mieszkanie lub domek z niekremującym wejściem. Oferty: 35613 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ mieszkanie lub domek z niekremującym wejściem. Oferty: 35613 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ mieszkanie lub domek z niekremującym wejściem. Oferty: 35613 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ mieszkanie lub domek z niekremującym wejściem. Oferty: 35613 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ mieszkanie lub domek z niekremującym wejściem. Oferty: 35613 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ mieszkanie lub domek z niekremującym wejściem. Oferty: 35613 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

FORD "Capri" 2000 sprzedam. Tel. 752-02

SPRZEDAM nową "Syrenę 105 L" Mariola Pawłowicz, Nowostawy Dolne 41, kolo Strykowa, telefon Niesukow 13. 35452 g

SPRZEDAM "Zastawę 1100" (1977) stan dobry, telefon 18-82-16 po 15.

"WARSZAWA M-20" po remoncie - sprzedam. Kilińskiego 43 m. 24 a po 16. Nowak. 35755 g

"FIATA 126 p" nowego - zamienię na "125" lub inny. Tel. 712-14 po 16.

ODSTĄPIĘ przedpłatę na "126 p" (1983). Kupię boję PKO. Oferty: 35738 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

"SKODE 1000 MB" - sprzedam. Sukienicza 9 m. 3 a po 16. 35338 g

"FORD-Transyt" - sprzedam. Krawcowa 55. 35774 g

"VOLKSWAGEN K 70" (1974) zamienię na "Fiata 126 p" albo sprzedam. Tel. 207-74. 35582 g

"FIATA 131 S" po wypadku na części - sprzedam. Oferty: 35295 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SILNIK "Fiata 850" sprzedam. Tel. 52-01-31.

SPRZEDAM karoserie "Fiata 126 p" (1980) w wypadku stan bardzo dobry. Narutowicza 39 m. 9 po 16. 35556 g

REFLEKTORY "VW 1200" - skosne, wałki skretne sprzedam. tel. 15-76-83. 35773 g

KAROSERIE Fiata 126 p 2-letnia stan bardzo dobry - sprzedam. Oferty z ceną. 35415 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KAROSERIE Zastawy 1100 p" (1978) sprzedam. Słowiańska 14 (8-16). 35582 g

ZAWIESZENIE tylny most wał skrzynię biegów opony silnik górny do Warszawy - sprzedam. Nowomiejska 5. Grubski.

POSZUKUJĘ garażu w okolicach Zbierz. Ul. Zbierz 18 m 22 po 15.

AUTO najkorzystniej kupię - sprzedam tylko przez Inter-Auto Łódź, al. Kościuszki 91 m 5 telefon 617-78 godz. 9-17. 35401 g

SPRZEDAM M-3, osłedzie Zgierska - Stefana. Oferty: 35378 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

TRZYPOKOJOWE bloki kwaterekowe parter - zamienię na 2 oddzielne mieszkania. Oferty: 35301 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KULTURALNE małżeństwo członkowie SM poszukuje mieszkania lub pokoju. Oferty: 35425 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 chętnie z telefonem - kupię. Oferty: 35799 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MATEMATYKA fizyka, chemia, Matematyka, tel. 773-11. 35617 g

MATEMATYKA 51-74-10 mgr Pluskowski. 35618 g

MATEMATYKA 852-85 Balcerka. 35441 g

JĘZYK polski - lekcje korepetycje, egzaminy. Szymkowska tel. 895-82 po 20.

MATEMATYKA fizyka, chemia, Matematyka, tel. 773-11. 35617 g

PILNIE sprzedam mieszkanie M-5 centrum Łódź, Sienkiewicza 101/109 m. 128. 35711 g

LOKALU na pracownie krawiecką - poszukuję. Tel. 780-75 po 19. Oferty: 35551 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 własnościowe Retkinia, częściowo spalone - zamienię na 2 razy M-3 bloki. Oferty: 35534 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ M-3 (wynajme na rok). Oferty: 35407 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSIADAM lokal nadający się na każdą działalność rzemieślniczą, oczekuję propozycji. Tel. 51

Na drogach województwa

Nr indeksu 35004